

Nieznani, Chi

Słowa: Janusz Sikorski

Zaśpiewam o krwawej tragedii, co znam, a po plecach przebiegną wam dreszcze.

Bohater jej, Chińczyk, czółno miał na wielkiej Zółtej Rzece,

Był poganinem plugawym tak, że Lucyfer by się zląkł.

Nazywał się jakoś tak Wing Czang Lu, a żeglarze go zwali Jim Crow.

Ref.: I-ja-jo-i-ja! Chiczakum-kiczakum-ja-ja-ja!

Żeglarz mniej bystry niż Ty

Nie pojmie historii o Wing Czang Lu.

Za dużo w niej takich "a-jiii... ka-jiii".

Ten Wing Czang Lu zakochał się w Chince, zwanej Ach-Czu-Fong,

Co miała oczy jak pestki z dyni, a stopy mniejsze od rąk.

Lecz ona kochała zbóją mórz swym sercem i całą wątrobą;

On przyplęwał tam groźną dżonką swą, wielką dżonką dwupokładową.

Ref.: I-ja-jo-i-ja! Chiczakum-kiczakum-ja-ja-ja!

Żeglarz mniej bystry niż Ty

Nie pojmie historii o Wing Czang Lu.

Za dużo w niej takich "a-jiii... ka-jiii".

Gdy Wing Czang wyszedł to, przysięgł zemstę okropnie klnąc:

Niech weźmie pirat dziewczynę, to w befsztyk zamienię i jego, i ją!

Rychło wciągnął na maszt wojenny znak i ruszył na Jangcy River,

Na zachód i wschód, i tam, i tu, gdzie zły pirat mógł być się ukrywać.

Ref.: I-ja-jo-i-ja! Chiczakum-kiczakum-ja-ja-ja!

Żeglarz mniej bystry niż Ty

Nie pojmie historii o Wing Czang Lu.

Za dużo w niej takich "a-jiii... ka-jiii".

Bębny grają już do boju i armaty ryknęły z obu burt,

Gorące kluski wałą w łeb, z góry się leje wrzący sos.

Pirat hardo skoczył w bitwy zgiełk naprzeciw swojej zgubie,

Salwą smażonych jaj dostał w tyłek i padł, bo smażone źle robi wątrobie.

Ref.: I-ja-jo-i-ja! Chiczakum-kiczakum-ja-ja-ja!

Żeglarz mniej bystry niż Ty

Nie pojmie historii o Wing Czang Lu.

Za dużo w niej takich "a-jiii... ka-jiii".

Już konając pirat krzyknął, że to nie był ostatni strzał:

Gdy ja nie mogę Chinki mieć, Czang Lu nie będzie jej miał!

Twardym grochem wypalił ze wszystkich rur, potworna to była scena,

Gdy gorący groch trafił w pieprzu słoń i wysadził magazyny...

Ref.: I-ja-jo-i-ja! Chiczakum-kiczakum-ja-ja-ja!

Żeglarz mniej bystry niż Ty

Nie pojmie historii o Wing Czang Lu.

Za dużo w niej takich "a-jiii... ka-jiii".